

Hagstrom



Vikings took no prisoners
and neither will this versatile
and elegant instrument.

Super Viking® Black



Zibi S.A., ul. Wirażowa 119, 02-145 Warszawa





Hagström Retroscape H-III

2.690 PLN

Istniejąca od 1958 r. szwedzka marka Hagström jest nieodmiennie kojarzona z innowacyjnym podejściem do konstrukcji gitar, a jednocześnie radykalnością ich wzornictwa, co już w latach sześćdziesiątych zaowocowało szeroką gamą nowoczesnych, jak na owe czasy, instrumentów. Współczesny model H-III to nieco zmodyfikowana wersja gitary zaprezentowanej w 1965 r. równoległe z modelem H-II, wyposażonym w dwa przetworniki

BUDOWA

Do wykończonego w turkusowym odcieniu korpusu z amerykańskiej olchy i dwoma niesymetrycznymi wycięciami oraz mocno sfrezowanymi z przodu i z tyłu krawędziami, przykręcono czterema śrubami gryf z kłonu kanadyjskiego. Podstrunnica o promieniu 15" wykonana jest z tworzywa Resinator i mieści 22 progi medium jumbo z pozycjami oznaczonymi okrągłymi markarami z masy perłowej. Szyjka jest wyposażona w system H-Expander stosowany we wszystkich gitarach Hagströma – jego konstrukcja obejmuje pręt napinający gryf umieszczony w lekkim aluminiowym profilu o szerokim symetrycznym przekroju przypominającym obróconą literę H. Takie rozwiązanie doskonale stabilizuje szyjkę, a jednocześnie zapobiega jej ewentualnym wypaczeniom. Siodełko główki to popularny element Graph Tech Black Tusq XL w rozmiarze 43 mm. Asymetryczna główka z czarnym frontem i srebrnym lo-

gotypem złożonym z wypukłych liter mieści zamknięte klucze olejowe Hagström o przełożeniu 15:1. Mostek to konstrukcja Long Travel T-O-M Roller Bridge z rolkowymi siodełkami zapewniającymi gładkie przesuwanie strun zaczepionych na ruchomym, oryginalnym strunociągu Hagström Vintage Tremar. Na dole zamontowano symetrycznie dwa kołki do zaczepienia paska pozwalające na lepsze dostosowanie pozycji gitary podczas gry. Pasywny układ elektryczny jest wyjątkowo ciekawie rozbudowany. Trzy pojedyncze przetworniki Hagström Ceramic C-Spin z magnesami ceramicznymi są włączane i wyłączane oddzielnie – służą temu pierwsze trzy przełączniki obok przystawki przy mostku. Kolejne to wyłącznik filtra barwy MASTER TONE, podbicie środka, oraz filtr TOP podcinający dół pasma. Kolejną niespodzianką jest Killswitch umieszczony przy górnym rogu korpusu. Jedyne potencjometry głośności jest połączony z ukła-

dem R/C zapobiegającym utracie wysokich częstotliwości przy ściszeniu.

W PRAKTYCE

Biorąc do rąk Hagströma H-III po dziesiątkach mniej lub bardziej podobnych do siebie gitar z przykręcanymi gryfami, doznaje się swego rodzaju wstrząsu. Instrument zdaje się łączyć w sobie cechy kilku gitar, np. przykręcany gryf, główka z kluczami po jednej stronie, trzy pojedyncze przetworniki i sposób mocowania gniazda przywodzą na myśl instrumenty typu Strat, kształt korpusu ze ściętymi krawędziami i ostrymi rogami przypomina SG, staromodne tremolo i niewielkie przesuwane przełączniki zdają się być nawiązaniem do gitar typu Jaguar, choć tak naprawdę ustawienie ich w takiej ilości w jednym szeregu to znak rozpoznawczy Hagströma. Lekko spłaszczony gryf z płaską podstrunnicą gwarantuje komfort przekładający się na możliwość grania szybkich przebiegów. Rol-

kowe siodełka mostka i Graph Tech na główce zapewniają dobrą pracę strun zarówno przy mocnym podciąganiu, jak używaniu wibratora, który co prawda ma mocno ograniczony zakres odstrojenia, jednak wprowadza przyjemne ożywienie dźwięku poprzez miękkie vibrato.

Po uderzeniu na sucho w struny słychać specyficzny, oryginalny charakter barwy, która ma w sobie powietrze i lekko akustyczny szlif. Wybrzmienie jest zaskakująco długie i wyrównane, za co niewątpliwie jest odpowiedzialny aluminiowy element stabilizujący od wewnątrz szyjkę oraz tworzywo Resinator, z którego wykonano podstrunnicę. Barwy czyste Hagströma to klasa sama w sobie. Są oryginalne i łączą elementy szklankowej prezencji Strata, środka Tele i zwartości SG. Po opanowaniu przełączników bardzo szybko znajdziemy urzekające wręcz, nawiązujące do vinge'owych klimatów barwy, od okrągłego, szklankowego brzmienia przy gryfie, przez rockabilly po country'owy, ale ciepły twang przetworników bliżej mostka. Hagström H-III równie dobrze odnajduje się w barwach crunch i nawet mocnych przesterach, a do pomocy mamy jeszcze trzy oryginalne przełączniki korekcji. Pierwszy tłumi mocno górę, drugi wzmacnia sygnał i wyższy środek, co owocuje zwiększeniem gainu i agresywności barwy, a ostatni switch obcina nieco dół zostawiając nienaruszony charakter pozostałych pasm – idealne do zwiększenia klarowności przy

mocnym basie. Na koniec mamy jeszcze doskonale dopracowaną regulację głośności – po skręceniu gałki barwa nie jest zmulona, zachowując jednocześnie pełny, ciepły charakter i czystą górę.

PODSUMOWANIE

Hagström H-III to niezwykle ciekawy zarówno wizualnie jak i brzmieniowo instrument, łączący rasowy charakter konstrukcji vintage z autorskimi

rozwiązaniami i oryginalnym sterowaniem układem elektrycznym, pozwalającym bez trudu na znalezienie klasowych i często unikalnych barw. Instrument zagościł ostatnio w arsenale Darka Malejonek, który podzielił się z nami pierwszymi wrażeniami z użytkowania tej wyjątkowej gitary. 🎸

www.emuzyk.pl
www.Hagström-guitars.com

DANE TECHNICZNE

Korpus: olcha amerykańska
Gryf: klon kanadyjski
Podstrunnica: Resinator
Progi: 22 Medium Jumbo
Menzura: 24,75" (628 mm)
Układ elektryczny: 3 x Hagström Ceramic C-Spin, 3 x przełączniki pickupów, 3 x przełączniki korekcji, Kill Switch, 1 x Volume z układem barwy R/C
Mostek: Long Travel T-O-M Roller

Bridge + strunociąg Hagström Vintage Tremar

Klucze: olejowe Hagström 15:1
Wykończenie: Aged Sky Blue

WYNIKI TESTU

WYGODA GRY	★★★★★
BRZMIENIE	★★★★★
WYKONANIE	★★★★★
CENA	★★★★★

Naszym zdaniem

- 👍 wygoda gry, szerokie możliwości brzmieniowe, oryginalny design
- 👎 brak pokrowca w cenie gitary



JESTEM Z NIEJ BARDZO ZADOWOLONY – BRZMIENIOWO TO BARDZO CIEKAWY INSTRUMENT, MANUALNIE JEST BARDZO WYGODNA I SZYBKA

Darek Malejonek i jego Hagström Retroscape H-III

Spodobał mi się ten instrument, bo jest wykonany z klonu i ma jasne brzmienie, które lubię. Oczywiście nie rozstaję się z moim starym Telecasterem, ale Hagström bardzo mi pasuje koncertowo. Świetnie spisuje się w reggae, a jednocześnie jest dość uniwersalny – sprawdza się w projekcie „Panny wyklęte”, tam pojawiają się różne style i wtedy bardzo się przydają jego możliwości. Ma szereg przełączników

w starym stylu, dzięki czemu można uzyskać fajne brzmienia, a poza tym przełączniki te nie zmieniają pozycji w czasie mocnego grania, kiedy się intensywnie macha ręką – w innych gitarach zdarzało mi się przypadkowo przełączyć selektor. Wibrator dość dobrze trzyma strój – na mostku są siodełka z rolkami, a przy główce jest siodełko Graph Tech, więc struny dobrze pracują. Można tu ukreć dowolny sound: gruby, cienki, Tele-

castera, Stratocastera i kilka innych, bardziej oryginalnych. To wszystko z trzech vintage'owych przystawek i systemu przełączników, którymi można się długo bawić, bo jest wiele kombinacji do odkrycia. Gram na tej gitarze przez pięć Fender Bassman 1964 – to dopiero pierwsze koncerty, ale jestem zadowolony, także z tego jak instrument współpracuje z efektami. Z kaczka sprawdza się świetnie, można ukreć różne przestery –

grube podkładowe i bardziej nośne do solówek. Jeszcze nie testowałem jej dokładnie w studio – w nagraniach sprawdzę ją w tym miesiącu. Do tej pory sprawdziłem ją tylko w domu na emulacjach i spisywała się bardzo dobrze. Jestem z niej bardzo zadowolony – brzmieniowo to bardzo ciekawy instrument, manualnie jest bardzo wygodna i szybka. Przy tym wszystkim jeszcze ma piękny, niepowtarzalny kolor, który się zdecydowanie wyróżnia. 🎸